

Karol Poręba

ORCID: 0000-0002-3230-7723

Uniwersytet Wrocławski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich

**Robi z nami to, co robi.
O *Chwale supermanom...* Przemysława Witkowskiego**<https://doi.org/10.19195/0867-7441.27.34>Recenzja: Przemysław Witkowski, *Chwała supermanom. Ideologia a popkultura*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2017, ss. 318.**Słowa kluczowe:** ideologia, kultura masowa, kultura popularna**Keywords:** ideology, mass culture, pop culture

Gdzie wyzyskuje Bruce Wayne? [...] Jaki związek mają zombie i partie socjaldemokratyczne? Co ma Batman do bailoutu? [...] Co ma wspólnego Ragnar Lodbrok z Donaldem Trumpem? Dlaczego boimy się Mariusza Trynkiewicza? Kogo podnieca Sasha Grey, a kogo Magda Gessler? Czy bieda jest *sexy*? Gdzie skończy Justin Bieber? Dlaczego Miley Cyrus pozuje nago dla Terry'ego Richardsona? [...] Jaką lekcję historii naprawdę przerabiamy, płacąc w sklepie za bułki? I co na to wszystko Sherlock Holmes?¹

— powtarzam za Przemysławem Witkowskim niektóre z pytań rozpoczynających jego książkę eseistyczną *Chwała supermanom. Ideologia a popkultura*, opublikowaną w 2017 roku, ograniczając się jednocześnie wyłącznie do tych, które z różnych względów wydały mi się mniej lub bardziej intrygujące (czy może raczej — zastanawiające). By rozwiać wątpliwości, należy zaznaczyć, że inicjalne pytania, rzecz jasna celowo prowokujące, nie są — wbrew pierwszym odczuciom — jedynie pytaniami retorycznymi, jak można się przekonać, przerzucając kolejne strony *Chwały supermanom...* Pozbawione są też ironii. Witkowski obiecuje wiele, od początku sugerując, że książka nie jest li tylko próbą opisu pewnego zjawiska, ale bez mała uniwersalną analizą rzeczywistości w ogóle, swoistą makronarracją; do tego analizą poprowadzoną rzekomo z zewnątrz, z perspektywy zachowującego obiektywizm badacza. Przyglądając się zatem różnym tekstom kultury popularnej, masowej czy ludowej — filmom, serialom, muzyce, programom telewizyjnym, książkom i wszelkim fenomenom popkulturowym (ów niedomknięty katalog potwierdza tylko wyjściowe ambicje autora) — Witkowski stara się odpowiedzieć na zasadnicze dla swojej książki pytanie: jak i dlaczego kultura po-

¹ P. Witkowski, *Chwała supermanom. Ideologia a popkultura*, Warszawa 2017, e-book. We wszystkich cytatach pochodzących z tego wydania poprawiono interpunkcję.

pularna² robi z nami to, co robi? Przy czym odpowiedź, udowodnianą następnie na kolejnych 300 stronach, czytelniczki i czytelnicy znajdą w postaci tezy już na początku wywodu:

Często uznawane za powierzchowną rozrywkę filmy akcji, horrory, seriale, programy, portale plotkarskie przy bliższej analizie okazują się mieć wbudowany w sobie [*sic!*] silny komponent ideologiczny. Nasz wygląd, czas wolny, dieta czy stroje wynikają często z naszych doświadczeń z popkulturą. Jej pozorny chaos kryje w istocie rzeczy konserwatywno-liberalną hegemonię, na terenach byłego Bloku Wschodniego dodatkowo zabarwioną nacjonalistycznie³.

I dalej: zdolność popkultury „do tworzenia nowych nisz rynkowych pozwala trwać kapitalistycznej akumulacji i poszerzać pola gotowe do zaorania »niewidzialną ręką rynku«, a „dzieła popkultury są [...] nieprzebraną skarbnicą wiedzy o fantazjach sprzedawanych klasie pracującej, jej snach, jej marzeniach, życiu, jakie chciałyby prowadzić”⁴.

Zbieg okoliczności sprawił, że w 2017 roku na polskim rynku wydawniczym pokazały się (co najmniej) trzy ważne i szeroko komentowane, zasadniczo od siebie różne książki poświęcone kulturze popularnej⁵: *Chwała supermanom...* Witkowskiego, *Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu* Doroty Masłowskiej⁶ oraz opracowany przez Adama Poprawę tom *Odbiorca ubezwłasnowolniony...*, zbierający publikowane na przestrzeni wielu lat (najstarsze pochodzą z 1970, najmłodsze — 1998 roku) teksty Stanisława Barańczaka o „kulturze masowej i popularnej”⁷. Perspektywa Masłowskiej — pisarki i publicystki pełnymi garściami czerpiącej z wyobraźni popkulturowej, twórczo ją przepracowującej i przechwytywującej (wystarczy przypomnieć słynny niegdyś projekt mu-

² Rzykując terminologiczne uproszczenie, na potrzeby niniejszej recenzji w miejscach, gdzie wydaje mi się to zasadne, sprowadzam trzy występujące w książce Witkowskiego określenia: „kultura masowa”, „kultura ludowa”, „kultura popularna” do tego ostatniego — najbliższego, jak sądzę, rozumieniu autora *Chwały supermanom...*

³ P. Witkowski, *op. cit.*

⁴ *Ibidem.*

⁵ Zauważa i odnotowuje to także Teresa Walas w opublikowanym w „Nowej Dekadzie Krakowskiej” (2018, nr 1, s. 106–114) artykule *Odsłony popkultury. Od Barańczaka do Masłowskiej.*

⁶ Zob. D. Masłowska, *Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu*, Kraków 2017, e-book. Publikacji tej wiele miejsca, omawiając ją punkt po punkcie wraz z książką Witkowskiego, poświęca Przemysław Czaplński w artykule *Uciekaj albo płyn*, „Dwutygodnik” 2017, nr 12, <https://bit.ly/3zksVDQ> (dostęp: 2.09.2020).

⁷ Zob. S. Barańczak, *Odbiorca ubezwłasnowolniony. Teksty o kulturze masowej i popularnej*, oprac. A. Poprawa, Wrocław 2017. Warto dodać, że mimo iż interesują mnie w tym miejscu teksty o charakterze publicystycznym, zarówno spora część książki Barańczaka, jak i eseje Witkowskiego niepozbawione są lepiej lub gorzej skrywanego aparatu dyskursywnego. W wypadku *Chwały supermanom...* głównymi punktami odniesienia są: marksizm (nie zawsze dobrze zrozumiany), szkoła frankfurcka (przede wszystkim myśl Theodora W. Adorno z jego krytyką kultury masowej), pisma Antonia Gramsciego i Luisa Althussera oraz szeroko pojęta perspektywa socjologiczna i antropologiczno-kulturowa.

yczny, realizowany pod pseudonimem Mister D.⁸) — jest, mówiąc ogólnie, krytycznie afirmatywna; Przemysław Czapliński pisze wręcz o płynącej z prądem podmiotce⁹. Liczne w książce autorki *Wojny polsko-ruskiej...* fragmenty ociekające sarkazmem, „pogięte i przegięte”¹⁰, skierowane są nie — jak u Witkowskiego — przeciw kulturze popularnej jako takiej, ale przeciw problemom i zjawiskom społecznym. Dzięki temu tam, gdzie poeta zauważa odmianę „kapitalizmu magicznego”, amerykańskiego snu w polskim, postpeerelowskim wydaniu (program *Kuchenne rewolucje*), prozaiczka widzi silną kobiecą bohaterkę (Magdę Gessler, „herod-babę”), swoją postawą i obcesowością dekonstruującą damsko-męskie stereotypy¹¹. Najciekawsza — bo uśredniona, wyważona i najlepiej chyba odpowiadająca rzeczywistości — wydaje się jednak propozycja Barańczaka, który, kontestując tradycyjne wówczas kategorie, w 1994 roku mówił w wywiadzie:

Nie uznaję podziału na kulturę wysoką i niską. Uznaję tylko podział na kulturę wartościową (w której mieszczą się moim zdaniem Bach i Szekspir, ale również Charlie Parker i Monty Python) i kulturę bezwartościową, czyli kulturę kiczu (w której mieszczą się dla mnie: piosenkarka Madonna i film *Rambo*, ale również koncert fortepianowy Czajkowskiego i film *Podwójne życie Weroniki*)¹².

Zamiast wzmiankowanych pojęć, kojarzących się z konserwatywną, mieszczańską aksjologią, proponował własne, postulując następujące określenia: kultura ubezwłasnowolniająca (zawężająca horyzonty, ogłupiająca, manipulacyjna) oraz — przeciwnie — kultura, która uwalnia, nawet jeśli wyzyskuje zakorzenione w głównym nurcie klisze i konwencje.

„Rekonstruuje” ową niebyłą polemikę, której zainscenizowanie umożliwił wspólny mianownik w postaci roku wydania, by uwyraźnić zasadniczy problem z książką *Chwała supermanom...* Witkowskiego. Jakkolwiek pełna sugestywnych, momentami fascynujących, kiedy indziej po prostu ciekawych interpretacji i analiz, wyrasta ona z przedustawnego założenia, że kultura popularna — użyjmy na próbę upraszczającego ekwiwalentu: kultura rozrywkowa — rozrywce nie służy. Składa zamiast tego trybut kapitałowi w sposób nie tyle bezrefleksyjny, bo pozbawiony kontekstu klasowego (co też jest skądinąd tezą totalną i w tym sensie niejednokrotnie daleką od rzeczywistości), ile bez mała rozmyślnie — chciałoby się rzec, popadając w nieco paranoidalny czasem ton Witkowskiego, cynicznie. Autor traktuje kategorię przyjemności podejrzliwie: immersja czy satysfakcja odbiorcza jest dla niego sygnałem ostrzegawczym, a fikcje — rozumiane nieco wulgarnie jako zaprzeczenie „prawdy” czy zdrada rzeczywistości samej w sobie — budzą niechęć.

⁸ Zob. np. Mister D., *Chleb*, [na płycie:] *Spółczesność jest niemile*, Raster Gallery, utwór 3; dostępny także online: <https://bit.ly/3Bn2LIX> (dostęp: 2.09.2020).

⁹ P. Czapliński, *op. cit.*

¹⁰ *Ibidem.*

¹¹ D. Masłowska, *op. cit.*

¹² S. Barańczak, *op. cit.*, s. 447.

Inna sprawa, że trudno traktować tę uwagę jako zarzut, bo w gruncie rzeczy — i to kolejny poważny mankament ostatecznie spójnego metodologicznie i kompozycyjnie wywodu autora *Chwały supermanom...* — Witkowski w żaden sposób nie definiuje przedmiotu swojej opowieści. Pojawiają się wyznaczniki, ale ich mglistość i inkluzywność sprawiają, że koniec końców eseista proponuje podziały ze względu na: oddziaływanie (powołując się przy tym na myśl Louisa Althussera czy Antonia Gramsciego, że kultura popularna jest wytworem i narzędziem ideologii dominującej oraz służy reprodukcji mechanizmów władzy) i skuteczność; zależność lub — jak pisze Czaplński — usytuowanie społeczne (teksty nie są wytworem samym w sobie, są uzależnione od istniejącego *status quo*)¹³; dwupoziomowość (pod znaczeniową powierzchnią kryją ładunek ideologiczny). Ów wątpliwej wartości poznawczej zestaw cech — zwłaszcza ostatni wyznacznik — jest nie do przyjęcia; za każdym niemal wypowiedzeniem kryje się bowiem aksjologia — nie zawęża pola badawczego, a jedynie „zabezpiecza” autora dobierającego podług własnej woli teksty kultury, milcząc przy tym o niewygodnych zwykle przypadkach granicznych. Pisząc zatem o serialach z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych (na przykład serii *W labiryncie*), wskazuje na dominujące przesłanie, waloryzujące pozytywnie wolny rynek i prywatyzację, ale nie zauważa mnogości innych możliwych fabuł filmowych czy telewizyjnych o transformacji, które rzetelnie opisuje i z pieczołowitością „kataloguje” choćby Michał Piepiórka w książce *Rockefellerowie i Marks nad Warszawą. Polskie filmy fabularne wobec transformacji gospodarczej*¹⁴.

Znacznie lepiej od metody doboru tekstów wypada z kolei zaproponowana przez Witkowskiego perspektywa badawcza, wedle której konstruuje on dynamiczne pole kultury popularnej, zyskującej na znaczeniu wraz z rozwojem kapitalizmu po 1989 roku: od obszaru do zagospodarowania, przez ekspansję i przenikanie do innych pól, aż po hegemonię popu i rozpoczęcie swoistych rozgrywek wewnątrz pola; rozgrywek między emancypującą proletariata kulturą plebejską (reprezentowaną w książce Witkowskiego przez muzykę disco polo) a pacyfikującą wyobraźnię społeczną kulturą popularną, zasadzającą się na narracjach neoliberalnych i nacjonalistycznych.

Chwała Supermanom..., mimo że nominalnie jest brawurowym, „popisowym” esejem publicystycznym, nie jest wolna od ambicji uniwersalizujących i opisowych, właściwych często ważnym i potrzebnym książkom popularnonaukowym. Nie chcę przy tym powiedzieć, że teksty Witkowskiego są czytelniczkom i czytelnikom w Polsce zbędne, ale uproszczenia, których dopuszcza się autor w imię ideologicznych założeń organizujących późniejsze tezy, sprawiają, że w publikacji tej wpada on w pułapki, przed jakimi jednocześnie stara się ostrzeżać: formą swojego eseju Witkowski opowiada się po stronie literatury, która ma

¹³ P. Czaplński, *op. cit.*

¹⁴ Zob. M. Piepiórka, *Rockefellerowie i Marks nad Warszawą. Polskie filmy fabularne wobec transformacji gospodarczej*, Wrocław 2019.

oddziaływać i ma być skuteczna, podczas gdy jego narracja jest (anty)zależna od mainstreamu i — wbrew pozorom — do neoliberalnego mainstreamu przemawia najpełniej; jest wreszcie dwupoziomowa (ale — to *in plus* — stara się tego nie ukrywać). Czy to już monografia kultury popularnej ostatniego trzydziestolecia, jak (niezbyt stanowczo) proponuje Czaplński¹⁵, a może po prostu literatura popularna?

Bibliografia

Teksty

Witkowski P., *Chwała supermanom. Ideologia a popkultura*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2017, e-book.

Opracowania

Barańczak S., *Odbiorca ubezwłasnowolniony. Teksty o kulturze masowej i popularnej*, oprac. A. Poprawa, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 2017.

Czaplński P., *Uciekaj albo płyń*, „Dwutygodnik” 2017, nr 12, <https://bit.ly/3zksVDQ> (dostęp: 2.09.2020).

Masłowska D., *Jak przejąć kontrolę nad światem, nie wychodząc z domu*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, e-book.

Piepiórka M., *Rockefellerowie i Marks nad Warszawą. Polskie filmy fabularne wobec transformacji gospodarczej*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 2019.

Walas T., *Odstony popkultury. Od Barańczaka do Masłowskiej*, „Nowa Dekada Krakowska. Dwumiesięcznik kulturalny” 2018, nr 1, s. 106–114.

It Does What It Does: On *Chwała Supermanom...* [Hail to the Supermen...] by Przemysław Witkowski

Summary

Hail to the Supermen: Ideology and Pop Culture (Chwała supermanom. Ideologia a popkultura) by Przemysław Witkowski has been considered by Przemysław Czaplński as ‘the monograph’ of pop culture created in the last thirty years. In his essay, Witkowski has made several attempts to reveal how the neoliberal and nationalistic ideologies are related to the popular or mass movies, TV series and shows, music, books, and other pop cultural phenomena. This article is a review of *Hail to the Supermen...* The author reconstructs the main assumptions and points out some of the most noticeable simplifications and general problems with the book.

¹⁵ P. Czaplński, *op. cit.*